

Portal Województwa Lubuskiego



Razem mamy wielką moc!



Kategoria - Ukraina

Data publikacji - 7 marca 2022 godz. 16:22

Solidarność, współpraca i stanowcza postawa wobec haniebnego agresji Rosji na Ukrainie rozmawiali uczestnicy debaty samorządowej, która odbyła się we Wschowie.

6 marca przypada 90. rocznica urodzin Bronisława Geremka. To w regionie lubuskim, we Wschowie, B. Geremek osiadł po wojnie, zdał maturę i ruszył do stolicy

walczyć o lepsze jutro dla naszej Ojczyzny. Osoba jednego z najważniejszych polskich polityków, współodpowiedzialnego za odbudowę niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, przystąpienie do NATO oraz UE, stanowiła doskonały punkt wyjścia do rozmowy na temat Samorządu w Unii Europejskiej. W poniedziałek, 7 marca, w Centrum Kultury i Rekreacji we Wschowie odbyła się debata z samorządowcami, mieszkańcami miasta oraz uczniami nt. Bezpieczeństwa UE w kontekście agresji Rosji na Ukrainie. Wzięli w niej udział: marszałek Elżbieta Anna Polak, senator Wadim Tyszkiewicz, prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, prezydent Sopotu Jacek Karnowski, burmistrz Wschowy Konrad Antkowiak oraz Marek Cebula, prezesa zarządu Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego ([chwilę wcześniej przy budynku przy CKiR odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej B. Geremkowi](#)).

Zrobiliśmy za mało by pomóc - czas na rehabilitację

12 dni. Tylko i aż tyle trwa wojna w Ukrainie. Od 12 dni Ukraińcy walczą o swoją niepodległość, niezależność i wolność. Walczą także dla nas, Europejczyków. My natomiast od blisko dwóch tygodni mierzymy się z sytuacją, na którą nie byliśmy przygotowani, która stawia przed Polską i Europą wiele pytań, a także nowych wyzwań. Dziś widzimy wyraźnie, jak nigdy przedtem, wielką potrzebę jedności. - Wspominamy Bronisława Geremka, którego słowa brzmią dziś proroczo, są bardzo aktualne. To profesor Geremek jest architektem naszego przystąpienia do NATO i Unii Europejskiej, wielkich zmian, tak ważnych dla Polski i naszego bezpieczeństwa. Dzisiaj z perspektywy tych lat i teraz w 12 dniu tego, co dzieje się za naszą wschodnią granicą, nic już nie jest pewne. Nie jest pewne nasze bezpieczeństwo, bo widzimy jak to wszystko może paść jak domek z kart. Dlatego tak ważna jest nasza przynależność i solidarność wszystkich państw w Unii Europejskiej. Gdy jesteśmy sami, jesteśmy bezbronni. Gdy jesteśmy razem, mamy gwarancje NATO i europejskiej wspólnoty - przekonywała podczas debaty we Wschowie marszałek **Elżbieta Anna Polak**.

Podkreślała jednocześnie, że obecna sytuacja pokazuje, że do tej pory zrobiliśmy za mało, by zapobiec temu, czego jesteśmy świadkami. - To, co dziś widzimy to jest porażka współczesnej cywilizacji. Można było dużo więcej. Może za kulturalnie, zbyt dużo dyplomacji, a za mało stanowczości. Ta wojna w Ukrainie trwa od 2014 roku i nie wyciągnięto z tego należycie wniosków. W Unii Europejskiej nie było jednego głosu w sprawie sankcji wobec Rosji. Dziś trzeba wyciągnąć wnioski, potrzebne są konkretne decyzje. Nie ma nic ważniejszego, jak pokój na świecie. Nie możemy pozwalać na to, co się w tej chwili dzieje - zaznaczyła.

Podobnie sytuację ocenia burmistrz Wschowy **Konrad Antkowiak**, który podkreśla, że Europa i świat zlekceważyli to, co dzieje się na wschodzie, przespali moment na wzmocnienie Ukrainy. - Dwukrotnie odwiedzałem strefę konfliktu w Donbasie w 2017 i 2018 roku. Już wtedy widziałem, jak Ukraina przygotowuje się do konfliktu zbrojnego, jak zmienia się funkcjonowanie armii i przygotowania do wojny propagandowej. Widziałem też już wtedy, że Ukraińcy się mentalnie przygotowani, aby wejść w struktury NATO i Unii Europejskiej. Jednak Europa, w tym także Polska, zrobiła niewiele, by im to umożliwić. Ukraińcy mają wielki żal, bo oni zrobili wszystko, żeby się bronić, a my nie zrobiliśmy nic, żeby im w tej obronie pomóc -

podkreślał.

Czy Europa po pierwszym szoku wyciągnęła wnioski? – Pomimo całego okrucieństwa i tylu ofiar tej wojny nie widać zdecydowanych działań wspólnoty i pozostałych krajów. Jest pytanie o kondycję i o to czy Unia Europejska wyszła poza format gospodarczy i stała się także projektem politycznym. Warto podkreślić, że Polska, szczególnie w ostatnim czasie, dołożyła cegiełkę, by to się nie udało. To jest wyzwanie i to są pytania, które musimy sobie postawić, choć najważniejsze jest oczywiście udzielanie pomocy – odpowiedział prezydent Wrocławia **Jacek Sutryk**. Prezydent Sopotu **Jacek Karnowski** dodał, że to ważne, by w tej sytuacji nie zapominać o pryncypiach. – Mamy w Polsce taką narrację, że Unia Europejska może być zbiorem krajów, w których demokracja, wolność, sprawiedliwość i trójpodział władzy nie są przestrzegane. To myśmy przez lata osłabiali Unię, to my odwróciliśmy się od innych krajów, które przyjmowały uchodźców. Teraz ta narracja się zmienia, ale tylko wobec Ukraińców. Czas zmienić myślenie! Musimy odciąć się od Rosji i cementować Unię wartości, a nie bankomatu. W tej pomocy nie możemy zapominać o tych wartościach. Jesteśmy teraz zjednoczeni. Ale musimy wymagać żebyśmy byli zjednoczeni na co dzień. Nie możemy zapominać o pryncypiach: demokracji, samorządności, bo za chwilę my mieszkańcy będziemy pomagać Ukraińcom, a jednocześnie będzie się dział demontaż państwa polskiego i wspólnoty europejskiej – przekonywał.

Samorządowcy na czele pomocowej fali

Teraz jednak najważniejsza jest pomoc. Polską granicę do dziś przekroczyło już ponad 1 mln obywateli Ukrainy uciekających przed okrucieństwem wojny. To u nas szukają schronienia i spokoju. W tej sytuacji Polacy są zjednoczeni, wykazują wielką gościnność i gotowość do pomocy. Otwierają przed braćmi z Ukrainy nie tylko swoje serca, ale nierzadko także i domy. Wielka fala pomocy zalewa kraj. Jednak w tym wszystkim potrzeba także współpracy i dobrej organizacji. – Dziś jest ogromny chaos w obszarze polityki instytucjonalnej. Na pierwszej linii pomocowego frontu stoi samorząd. Bohaterowie są na ścianie wschodniej, korzy tam niosą pomoc. My jesteśmy daleko, ale pomagamy i będziemy to nadal robić, bo ważna jest jedność. Samorządowcy, wymieniają się informacjami, koordynują dostawy sprzętu, współpracują. Potrzeba tu jednak o wiele więcej pomocy rządowej dla samorządów. Jutro będzie procedowana ustawa, która będzie pomagać w tych działaniach. Powinniśmy być świetnie zorganizowani, a tak nie jest. Rząd odgrywa ważną rolę, jeżeli chodzi o koordynację. Samorządowcy nie są wrogiem rządu. Dziś trzeba nieść pomoc, wspólnie. My nie chcemy działać w kontrze do rządu – podkreślał senator **Wadim Tyszkiewicz**. O potrzebie systemowych rozwiązań, które pomogą samorządom mówił także **Marek Cebula**, prezes Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego. Do Polski może dotrzeć ok. 2 mln Ukraińców, czyli 5 proc. społeczeństwa polskiego. Musimy być gotowi i otwarci. Bo to jest nasz wspólny dom. Przyjmiemy wszystkich i pomożemy każdemu, bo wszyscy chcemy żyć w dostatniej Europie, bez wojny. My, samorządowcy zorganizowaliśmy się bardzo szybko. Jednak teraz czas na regulacje prawne, które pozwolą uporządkować dalsze życie naszych gości. Chodzi o mieszkania, szkoły, przedszkola, miejsca pracy – zaznaczył.

Bardzo ważne jest, co podkreślali uczestnicy debaty, żeby mieć świadomość, że to nie jest tylko pomoc doraźna. Musimy się przygotować na pomoc długofalową. - Być może będziemy musieli opuścić strefę komfortu. Może nam będzie musiało być przez chwilę gorzej, żeby tam przestali umierać ludzie. Być może sankcje uderzą także w nas. I teraz pytanie, czy my ten egzamin zdamy, czy będzie nas na to stać? Czy jesteśmy na to gotowi? Czy starczy nam odpowiedzialności w pomaganiu, czy wytrwamy? Na razie pomagamy najprościej. Problemy zaczną się za moment. Czy wówczas znajdziemy w sobie pokłady solidarności? Będziemy musieli znaleźć w sobie dużo siły - przekonywał prezydent Jacek Sutryk. - Ukraińcy są z nami już od kilku lat. Stanowimy wspólnotę. Był czas nauczyć się z nimi żyć. Teraz trzeba sprostać wielkiemu wyzwaniu. Dlatego tak ważne jest wzmacnianie samorząd i wsłuchiwanie się w to, co mówimy, bo mamy pewne doświadczenia. Od 30 lat budujemy kraj zdecentralizowany i obywatelski. Natomiast władza od kilku lat osłabia samorząd, który zamiast skupiać się na tym, co można poprawić, żeby lepiej odpowiadać na potrzeby mieszkańców, próbuje się bronić. Samorząd jest w stanie skutecznie realizować procesy pomocowe we współpracy z organizacjami pozarządowymi - dodał.

Jaka jest więc recepta na ten trudny czas? - Odwaga i zaangażowanie. Wspólne działanie daje nam siłę i jest podstawą sukcesu - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak.